

Sygn. akt I ACa 652/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Arkadia Wyraz-Wieczorek
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt I C 22/16

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną na rzecz powódki kwotę 50 000 zł obniża do 35 000 (trzydziestu pięciu tysięcy) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego 394 (trzysta dziewięćdziesiąt cztery) złote z tytułu zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie 5. o tyle, że obniża kwotę 3 039,19 zł do 2 169,50 (dwóch tysięcy stu sześćdziesięciu dziewięciu i 50/100) złotych,

d) w punkcie 6. w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powódki kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach);

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego 1 000 (tysiąc) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Arkadia Wyraz-Wieczorek	SSA Ewa Tkocz	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------------------	---------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 652/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. J. 50.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz 2.481 złotych z tytułu odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 6 marca 2016 r., a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 26 sierpnia 2014 r. powódka poruszając się skuterem uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Winę za to zdarzenie ponosi M. D., który skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Tychach w sprawie II K 715/14. Pozwany nie kwestionował odpowiedzialności sprawcy w zakresie wiążącej ich umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wywołane ruchem pojazdu.

W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń ciała, w tym wielołamowego złamania zmiażdżeniowego otwartego nasady dalszej kości udowej prawej ze skróceniem i przemieszczeniem odłamów, uszkodzenia mięśnia prostego uda obejmującego 1/2 jego szerokości, uszkodzenia klatki piersiowej.

Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona do (...) Szpitala(...)w T., gdzie poddano ją zabiegowi operacyjnemu repozycji otwartej i zespolenia płytką kłykciową udową, a także dokonano przeszczepu kości gąbczastej allogeniczej oraz zszyto mięsień prosty uda. Operowaną nogę zaopatrzone w ortezę stawu kolanowego.

W dniu 5 września 2014r. została wypisana do domu z zaleceniem przyjmowania lekarstw oraz odbycia wizyty kontrolnej, a także stwierdzono niezdolność do wykonywania pracy do dnia 17 października 2014 r.

Dalsze leczenie powódka podjęła w poradni ortopedycznej, odbyła również specjalistyczną rehabilitację w U., jak również w miejscu zamieszkania.

Orzeczeniem z dnia 3 sierpnia 2015 r. zaliczono powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności ze wskazaniem zatrudnienia w warunkach pracy chronionej.

Po wypadku powódka cierpiała, przyjmowała leki przeciwbólowe, poruszała się o kulach. Korzystała z pomocy innych osób przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego, miewała obniżony nastrój, płakała. Z uwagi na to, że powódka zamieszkuje na trzecim piętrze w budynku bez windy, syn powódki wraz z kolegą znosił ją, gdy musiała iść do lekarza. Do kwietnia

2015 r. poruszała się przy pomocy dwóch kul, a następnie jednej. Przyjmowała zastrzyki przeciwzakrzepowe przez okres 40-50 dni, zawożono ją na rehabilitację.

Mąż powódki nie pomagał jej, albowiem małżonkowie pozostawali w separacji.

Obecnie powódka odczuwa dolegliwości bólowe kończyny, przyjmuje leki przeciwbólowe, ma szpecącą bliznę. W lutym 2016 r. była poddana zabiegowi operacyjnemu usunięcia śruby. Początkowo bała się wychodzić z domu. Nie mogła jeździć skuterem ani rowerem. Ma trudności z noszeniem ciężkich zakupów.

Do lutego 2016r. korzystała z zasiłku rehabilitacyjnego, a następnie pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Dnia 24 października 2016 r. powódka podjęła zatrudnienie w J., do miejsca pracy dojeżdża z koleżanką. Nie przyjmuje lekarstw, stosuje maści na kolano. Jeździ na rowerze. Zamieszkuje w lokalu wynajętym w J., zaś jej małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód.

Przed wypadkiem powódka była aktywna, pracowała, jeździła na skuterze.

Z opinii sądowno-lekarskiej biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej

i ortopedii E. M., sporządzonej dnia 18 lipca 2016 r., wynika że powódka doznała poważnego urazu kończyny dolnej prawej – złamania wielołamowego, zmiążdżeniowego, otwartego II stopnia dalszego końca kości udowej prawej z przemieszczeniem. Poddano ją zabiegowi operacyjnemu, podczas którego wykonano nastawienie krwawe złamania i zespolono złamania płytką

kłykciowo – udową oraz dziesięcioma śrubami blokującymi i jedną śrubą dodatkową zespolono złamanie kłykcia bocznego uda. Po wypadku unieruchomiono kończynę w orzezie stawu kolanowego. Po upływie roku, wobec słabego zrostu, przeprowadzono u powódki zabieg usunięcia najkrótszej śruby blokującej oraz podano czynnik zrostu, co okazało się skuteczne. Biegła stwierdziła, że aktualnie kończyna ta jest skrócona w wymiarze względnym 1 cm, występują zaniki mięśni uda i podudzia prawego po 2 cm, zmniejszone są ruchy zgięcia w stawie kolanowym, a jego ubytek wynosi 20 stopni, nastąpiło również osłabienie siły mięśnia prostego po jego uszkodzeniu oraz niestabilność poboczna kolana prawego. Uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 30%, zaś

w odniesieniu do rokowań na przyszłość biegła wskazała, iż przebyty uraz może przyspieszyć rozwój zmian zwyrodnieniowych kolana prawego. Wypadek nie spowodował zmian zwyrodnieniowo dyskopatycznych.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził także dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i uzależnienia od alkoholu lek. med. W. F., który w opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 9 września

2016 r. wskazał, iż wobec utrzymujących się przewlekłe zaburzeń nastroju

i emocji w rok po zdarzeniu, tj. w okresie od lipca do września 2015 r., powódka odbyła leczenie psychiatryczne w warunkach ambulatoryjnych, które dało satysfakcjonującą poprawę. Leczenia tego nie kontynuuje. Stwierdził, że w wyniku wypadku komunikacyjnego wystąpiły u powódki zaburzenia adaptacyjne o obrazie zespołu stresu pourazowego, zaburzenia afektywne

o przebiegu przewlekłym i zmiennym w czasie nasileniu. Zaburzenia te w sposób mierny wpływają na funkcjonowanie społeczne powódki. Uszczerbek na jej zdrowiu ocenił na 3 %. Zdaniem biegłego, późne podjęcie leczenia wpłynęło na przewlekłość zaburzeń. Rokowania na przyszłość są zależne od stopnia dysfunkcji narządu ruchu powódki, jednakże biorąc pod uwagę stopień nasilenia zaburzeń psychicznych wydają się być dobre.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 27.123,78 złotych, w tym 25.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz

2.123,78 złotych z tytułu kosztów leczenia, rehabilitacji oraz opieki.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał za częściowo zasadne roszczenie powódki. Przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd ten wziął pod uwagę uciążliwość i długotrwałość leczenia oraz rehabilitacji powódki, a nadto związane z tym cierpienia i brak samodzielności, zaburzenia zdrowia psychicznego, wysoki uszczerbek na zdrowiu, a także uwzględnił okoliczność, że skutki wypadku miały wpływ na funkcjonowanie powódki w życiu osobistym

i społecznym. Wskazał również, iż powódka ma skróconą kończynę, zaniki mięśni oraz mniejsze zgięcie w stawie kolanowym, a także nieprawidłowo chodzi (utyka).

Uwzględniając zatem rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę oraz stopień cierpień, a także wypłaconą jej przez pozwanego kwotę, Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki dalszą kwotę 50.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego (art. 445 § 1 k.c.).

Biorąc pod uwagę sumę wypłaconą przez pozwanego z tytułu kosztów leczenia, rehabilitacji oraz opieki Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 2.481 złotych z tytułu odszkodowania (skapitalizowanej renty).

Odsetki za opóźnienie od przyznanego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzono stosownie do dyspozycji art. 455 k.c., przyjmując iż są one należne od wezwania do zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo uległo oddaleniu jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł w myśl art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 6 k.c., art. 24 § 1 k.c., art. 361 § 1 k.c., art. 446 § 3 i 4 k.c. (sic!), art. 481 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz naruszenie art. 213 § 1 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 i 2 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że materiał dowodowy wskazuje na zasadność zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych.

Na tej podstawie pozwany domagał się obniżenia zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki o kwotę 15.000 złotych oraz odpowiedniej zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów procesu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka J. J. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona, choć nie w pełni z przyczyn w niej wskazanych.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące rozmiaru doznanych przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2014r. obrażeń i ich skutków oraz odpowiedzialności pozwanego za następstwa tego wypadku, które to ustalenia przyjmuje za własne.

Z prawidłowo poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy wyprowadził wszakże niewłaściwe wnioski odnośnie do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności zauważyć przyjdzie, że błędnie zarzuca skarżący naruszenie prawa materialnego pod postacią art. 24 §1, 446 § 3 i 4 k.c. przez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w nadmiernej wysokości, albowiem w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowanie znajduje art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. przewidujący możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek uszkodzenia ciała.

Należy wskazać, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej za poniesione przez poszkodowanego szkody niemajątkowe. Przyznana z tytułu zadośćuczynienia kwota pieniężna ma na celu złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, których doznała osoba występująca z roszczeniem o jego zasądzenie, powinna zatem być „odpowiednia” w stosunku do odniesionej krzywdy. Zadaniem zadośćuczynienia jest wyrównanie i złagodzenie szkód emocjonalnych. Oznacza to, że przy jego szacowaniu należy brać pod uwagę nie tylko wszystkie okoliczności konkretnej sprawy wpływające na rodzaj i rozmiar cierpień odczuwalnych przez poszkodowanego, ale również baczyć na to, by kwota zadośćuczynienia nie stała się dla poszkodowanego źródłem wzbogacenia, a dla osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie krzywdy, źródłem represji nieuzasadnionej zakresem jej odpowiedzialności.

Oczywiście niemożliwym jest matematyczne oszacowanie wartości majątkowej doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W związku z tym wyliczenie należnego zadośćuczynienia zależy od oceny sądu orzekającego na podstawie zaferowanego przez strony materiału dowodowego.

Należy podzielić pogląd zgodnie z którym sąd drugiej instancji może korygować kwotę zadośćuczynienia zasądzoną przez sąd niższej instancji tylko wtedy gdy jego wysokość jest rażąco zaniżona lub zawyżona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sytuacja taka nastąpiła w rozpoznawanej sprawie. Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że kwota 75.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia (łącznie z wypłaconą już z tego tytułu przez pozwanego kwotą 25.000 złotych) jest adekwatna do cierpień i niedogodności, których doznała i nadal odczuwa powódka.

Nie negując stopnia i rozmiaru odniesionych przez powódkę obrażeń w wypadku z dnia 26 sierpnia 2014 r., a także ich skutków, uznać jednak należy, że powyższa kwota znacznie przewyższa odpowiednią sumę z tytułu zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Powódka mimo ograniczeń wynikających z istniejących, trwałych skutków wypadku, w postaci skróconej kończyny dolnej, zaników mięśni oraz mniejszego zgięcia w stawie kolanowym, nie utraciła zdolności do pracy, podjęła zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na pełny etat, prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe, wychodzi z domu, jeździ na rowerze, nie wymaga pomocy

w zakresie podstawowych czynności życiowych, przy czym w porządkach domowych (mycie okien) oraz przynoszeniu cięższych zakupów pomaga jej syn i jego żona (orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. – 29, zeznania powódki k. – 227, nagranie rozprawy z dnia 17 lutego 2017r. - 00:34:37 i 00:40:16, zeznania świadka A. J. k. – 196, nagranie rozprawy z dnia 25 października 2016r. - 00:28:53). Stwierdzone zaś u powódki zaburzenia adaptacyjne w obrazie zespołu stresu pourazowego z objawami labilności emocjonalnej i wahaniami nastroju w sposób mierny wpływają na jej funkcjonowanie społeczne, zaś późne podjęcie leczenia psychiatrycznego

(niemal rok po wypadku) wpłynęło na przewlekłość tych zaburzeń. Jednocześnie biorąc pod uwagę stopień nasilenia zaburzeń psychicznych powódki rokowania na przyszłość są dobre (opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 9 września 2016 r., sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i uzależnienia od alkoholu, lek. med. W. F., k. – 173-177).

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast argumentów apelacji jakoby stres oraz zaburzenia psychiczne u powódki były spowodowane rozpadem jej związku małżeńskiego. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika wszak, iż stan taki pomiędzy małżonkami trwał od dłuższego czasu, powódka w chwili zdarzenia pozostawała w separacji z mężem. Wskazać przy tym należy na wnioski zawarte w uzupełniającej opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 30 grudnia 2016 r., sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i uzależnienia od alkoholu, lek. med. W. F., zgodnie z którymi

w związku z długotrwałym rozpadem więzi małżeńskich u powódki mogły występować stany obniżonego nastroju, jednakże nie skutkowały one na tyle istotnym nasileniem objawów depresyjnych bądź lękowych, które w okresie po wypadku w istotny sposób rzutowałyby na pełnienie przez nią ról życiowych bądź wymagałyby leczenia psychiatrycznego, czy też psychoterapii (k. – 214).

Mając na względzie intensywność i trwałość cierpień, jako okoliczności tworzące krzywdę, które mają decydujący wpływ na wysokość zadośćuczynienia stanowiącego jego kompensatę, Sąd Apelacyjny uznał, że wobec wskazanych wyżej okoliczności, odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest 60.000 złotych. Kwota ta zrównoważy doznane przez powódkę cierpienia i stanowi realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, nie prowadząc równocześnie do jej nieuzasadnionego wzbogacenia.

Ponieważ pozwany wypłacił już powódce z tego tytułu 25.000 złotych, Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok

w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną nim kwotę 50.000 złotych obniżył do 35.000 złotych, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Konsekwencją tej zmiany jest także, w oparciu o art. 100 k.p.c., zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt 4., 5. i 6. zaskarżonego wyroku), gdyż powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem tylko w 47,27 %. Ponieważ łączne koszty postępowania pierwszoinstancyjnego wyniosły 14.434 złotych, z czego zarówno na powódkę jak i pozwanego przypadło po 7.217 złotych

(koszty zastępstwa procesowego oraz opłata od udzielonego pełnomocnictwa procesowego), zaś powódka przegrała sprawę w 52,73% winna ona zwrócić pozwanemu koszty procesu w tej właśnie proporcji ($14.434 \text{ zł} \times 52,73\% = 7.611 \text{ zł}$). Uwzględniając poniesione przez nią koszty procesu (7.217 złotych) do zwrotu na rzecz pozwanego pozostała kwota 394 złotych, o czym z mocy art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

(Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) orzeczono jak w punkcie 1) lit. b) sentencji. Uwzględniając ostateczny wynik procesu i zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. zmianie podlegało również rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych. Wydatkowane za powódkę przez Skarb Państwa koszty sądowe obejmowały nieuiszczoną przez nią opłatę od pozwu (3.964 złote) oraz koszty opinii biegłych (625,76 złotych) w łącznej wysokości 4.589,76 złotych. Skoro pozwany przegrał sprawę w 47,27% winien pokryć nieuiszczone przez powódkę koszty w wysokości 2.169,50 złotych ($4.589,76 \text{ zł} \times 47,27\%$), o czym

z mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 z późniejszymi zmianami) Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1) lit. c). Z uwagi na rodzaj i charakter sprawy Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki pozostałą częścią kosztów sądowych należnych Skarbowi Państwa (pkt 1 lit. d/).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 102 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanego tylko ich część, a to z uwagi na charakter sprawy, sytuację majątkowo – rodzinną powódki, a także mając na względzie to, iż zasądzenie kosztów postępowania w pełnej wysokości odbiłoby się niekorzystnie na zasądzonym zadośćuczynieniu, które ze swej istoty ma spełniać funkcję kompensacyjną.

SSO (del.) Arkadia Wyraz-Wieczorek SSA Ewa Tkocz SSA Anna Bohdziewicz